

Wczoraj wieczorem Thomas DiBenedetto spotkał się z dziennikarzami na krótkiej konferencji prasowej. Mówił o projektach dla nowej Romy i jej aktualnych problemach oraz planach spopularyzowania klubu na całym świecie.

TDB: Wielu pytało nie, czemu wybrałem Romę. Tutaj piłka nożna to część kultury, w piłkę gra się wszędzie. To miasto jedyne w swoim rodzaju. Wszyscy znają Rzym i wszyscy chcą odwiedzić go przynajmniej raz w życiu. Każdy budynek tutaj to zabytek. To wspaniałe. Chcemy wyeksportować markę Romy, żeby znały ją wszystkie dzieci na świecie. Chcemy, żeby dzieciaki grały w piłkę w koszulkach naszej drużyny. Stworzymy globalną sieć.

Chcemy, żeby Rzym był miejscem spotkań. Miejscem, które ludzie chcą odwiedzić i - z uwagi na urok tego miasta - chcemy, żeby turyści przyjeżdżali tutaj także dla Romy i żeby wracali do swoich krajów rozkochani w tych barwach.

Musimy budować kulturę klubową, żeby ludzie mogli się identyfikować z drużyną i z klubem. I właśnie tym należy uzasadnić naszą decyzję, żeby zatrudnić kierowników na poziomie światowym, jak Baldini. Ponadto pracujemy nad kwestią szkółek piłkarskich. Nie chcemy pracować tylko ze szkołkami włoskimi, ale z całego świata. Zaczęliśmy w USA: porozumieliśmy się z grupą z Bostonu, która kontroluje 8 tysięcy dzieci. W ten sposób chcemy budować sieć fanów Romy na całym świecie. Jak to ma miejsce w Premier League. Pamiętajcie, że jeszcze kilka lat temu mieli oni poważne problemy, a teraz sytuacja znacząco się poprawiła. Chcemy, żeby tutaj było tak samo. Wiemy, że kibice Romy są pełni pasji. Fankluby Romy istnieją na całym świecie.

Mój syn powiedział mi kiedyś: "nie chcę rozwijać się jako piłkarz w lidze zawodowej baseballu, ponieważ oni dbają o zawodników tylko po to, żeby ich potem sprzedać do wielkich drużyn. Ja chcę wygrywać i być trenerem w collegu". I my właśnie to samo chcemy zrobić z Romą.

Sprawa stadionu

TDB: Wyznaczyliśmy kilka możliwych lokalizacji i pracujemy teraz nad stroną

finansową inwestycji.

Odnowienie kontraktu De Rossiego

TDB: Jestem optymistą. Mam zaufanie do Franco Baldiniego, ale nie chcę dodawać nic więcej, ponieważ negocjacje dalej trwają.

Kontuzja Burdisso

TDB: Trzymam za niego kciuki. Mamy nadzieję, że szybko do nas wróci.

Włoska liga i włoska mentalność

TDB: Włochy-Amerykani, jak ja, kibicują Włochom, a nie tylko USA. Może nawet bardziej Włochom, bo z nimi łatwiej o wygraną [śmieje się - od red.].

Autor: kaisa